

Antoni Czechow

Wujaszek Wania

SCENY Z ŻYCIA ZIEMIAN

WYDZIAŁ
Teatr Polski



Patroni medialni:

 **Gazeta**
WROCŁAWSKA

 **RADIO**
ESKA
WROCŁAW
104,9 FM

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Jacek Weksler

Scena na Świebodzkim

ANTONI CZECHOW

WUJASZEK WANIA

SCENY Z ŻYCIA ZIEMIAN

Przekład
Jarosław Iwaszkiewicz



Opracowanie tekstu i reżyseria
JERZY JAROCKI

Scenografia
JERZY JUK-KOWARSKI

Muzyka
STANISŁAW RADWAN



Premiera 11 marca 2000.

OSOBY:

Aleksander Sieriebriakow EDWIN PETRYKAT
emerytowany profesor

Helena HALINA SKOCZYŃSKA
jego żona (gościnnie)

Sofia (Sonia) JOLANTA FRASZYŃSKA
jego córka z pierwszego małżeństwa (gościnnie)

AGNIESZKA GRZYBOWSKA
(PWST)

Maria Wojnicka IGA MAYR
wdowa po radcy tajnym,
matka pierwszej żony profesora

Iwan Wojnicki (wujaszek Wania) KRZYSZTOF DRACZ
jej syn

Michał Astrow WOJCIECH KOŚCIELNIAK
lekarz

Ilja Tielegin ZYGMUNT BIELAWSKI
zubożały ziemianin

Maryna KRZESISŁAWA DUBIELÓWNA
stara niania

Parobek CEZARY KUSSYK



Rzecz dzieje się we dworze wiejskim Sieriebriakowa.



Asystentka reżysera MONIKA PĘCIKIEWICZ

Inscjipient, suffer MAŁGORZATA MAŃKO-DROZD

Realizacja dźwięku JACEK FALL
MACIEJ KABATA

Realizacja światła DARIUSZ BARTOŁD
MAREK MATYSIAK
JACEK PURZYCKI
MAREK STUPKA



PRZYPISY DO WUJASZKA WANIA

Sztuka powstała w efekcie gruntownej przeróbki komedii *Diabeł leśny*, napisanej w latach 1889-1890. Dokładna data rozpoczęcia pracy nad *Wujaszkiem Wanią* nie jest znana. Wiele świadczy, że Czechow zabrał się za przeróbkę *Diabła leśnego* nie wcześniej niż w połowie lat 90., najprawdopodobniej jesienią 1896, kiedy przygotowywano wydanie *Sztuk*, w którym *Wujaszek Wania* pojawił się po raz pierwszy. W tekście sztuki są fragmenty z zapisów z dziennika i notesów Czechowa, powstałych od sierpnia do października 1896. Sama forma narracji dramaturgicznej, bez

podziału na sceny, także wskazuje na to, że sztuka została napisana w połowie lat 90., a w każdym razie po 1892 roku.

W bohaterach *Wujaszka Wani* współcześni rozpoznawali realne postaci, będące ich prototypami. Są wśród nich osoby, z którymi Czechow spotykał się latem 1889 i 1890. W grudniu 1898, zaraz po sukcesie *Mewy* na scenie MChAT-u, Niemirowicz-Danczenko oświadczył Czechowowi, że chciałby teraz zrobić inną jego sztukę. „Czy dasz *Wujaszka Wanię*?” Czechow odpisał, że „wydał już ustną zgodę Teatrowi Małemu” i prosił o „zdobycie informacji” i ustalenie, czy „Teatr Mały zamierza w przyszłym sezonie wystawić *Wujaszka Wanię*?”

Czytanie sztuki w Komitecie do spraw Teatru i Literatury odbyło się 1 marca 1899 w mieszkaniu zarządzającego Biurem Imperatorskich Teatrów Moskiewskich Tieliakowskiego w obecności aktorów Teatru Małego. Czechow przebywał w tym czasie w Jałcie. Komitet większością głosów uznał, że sztuka może być wystawiona na scenach teatrów imperatorskich, pod warunkiem nieznacznych skrótów i przeróbek, zgodnie ze wskazaniem Komitetu. W kwietniu Czechow przyjechał do Moskwy i nieoficjalnie otrzymał kopię protokołu z posiedzenia Komitetu.

We *Wspomnieniach* Tieliakowski opowiada: „21 kwietnia odwiedził mnie Czechow i osobiście przekazał kopię protokołu (...) prosił, żeby nie robić hałasu z powodu odrzucenia jego sztuki. Powiedział, że niczego oczywiście przerabiać w niej nie będzie – jako, że została wydana już pięć lat temu, wiele osób czytało ją w obecnej postaci i, aby mnie uspokoić, dał mi słowo, że jesienią napisze jakąś sztukę specjalnie dla Teatru Małego.”

Po tym wszystkim Czechow oddał *Wujaszka Wanię* MChAT-owi. Niemirowicz-Danczenko zdecydował, że Czechow nie będzie przerabiać sztuki, wyreżyseruje ją bez poprawek, bo uważa, że jest znakomita, itd. Stanisławskiemu podobała się bardziej od *Mewy*.

Praca nad spektaklem rozpoczęła się w MChAT-cie od razu, wiosną 1899. W maju próba odbyła się w obecności Czechowa, który pisał prosto z próby do znajomego lekarza Kurkina „... w trzecim akcie będzie potrzebna mapa. Proszę z łaski swojej wybrać jakąś odpowiednią i wypożyczyć”. Na liście Kurkin zanotował: „Mapa, o której pisał Ant. P. została przygotowana na formularzach kartograficznych powiatu sierpuchowskiego. Spodobała się Ant. P. i figurowała w przedstawieniach *Wujaszka Wani*. Stanisławski wspominał później, jak aktorzy prosili Czechowa o wskazówki, jak należy grać jego sztukę, ale na nasze pytania Czechow odpowiadał krótko: „Przecież tam wszystko jest napisane.”

Premiera *Wujaszka Wani* na scenie MChAT-u odbyła się 26 października 1899. Po spektaklu Niemirowicz-Danczenko wysłał do Jałty telegram, podpisany przez wszystkich uczestników przedstawienia: „Brawo bardzo dużo. Cztery razy po pierwszym akcie, i potem coraz więcej, po ostatnim akcie – bez końca. Po trzecim publiczność na wiadomość, że nie ma Cię w teatrze, prosiła, żeby Ci wysłać telegram. Wszyscy Cię mocno ściskamy.” Kurkin, obecny na premierze z rodziną Czechowa, pisał do Jałty: „byliśmy świadkami trwającego prawie bez przerwy cały wieczór triumfu – Pańskiego i artystów MChAT-u.”

Jednakże samych uczestników spektaklu, i co poniektórych bardziej doświadczonych widzów premiera *Wujaszka Wani* nie całkiem usatysfakcjonowała. Mając w pamięci triumfalny sukces *Mewy* – pierwszego czechowowskiego spektaklu w MChAT-cie – aktorka Olga Knipper napisała później: „Z *Wujaszkiem Wanią* nie wszystko poszło tak dobrze. Pierwsze przedstawienie wyglądało prawie na porażkę. Co było przyczyną? Myślę, że my. Grać sztuki Czechowa jest bardzo trudno. Mało, że trzeba być dobrym aktorem, po mistrzowsku grać swoją rolę, trzeba jeszcze kochać, czuć Czechowa, trzeba umieć przesiąknąć atmosferą danego okresu, a co najważniejsze, trzeba kochać człowieka, tak jak kochał go Czechow, i żyć życiem jego bohaterów. W *Wujaszku Wani* nie wszyscy opanowali od razu postaci, ale im dalej, tym mocniej i głębiej wczuwaliśmy się w istotę sztuki i *Wujaszek Wania* na długo stał się ulubionym przedstawieniem z naszego repertuaru. I w ogóle sztuki Czechowa nie wywołują od razu głośnego zachwyty, ale powoli, krok po kroku, zakorzeniają się głęboko i trwale w duszach aktorów i widzów i otaczają serca swoim urokiem.”

Porównując drugi spektakl z dniem premiery, Wiszniewski (odtwórca roli Wojnickiego) opowiadał Czechowowi w liście: „Publiczność przyjmowała nas wczoraj wspaniale. Nie mogę tego powiedzieć o pierwszym przedstawieniu (...) my sami nie byliśmy usatysfakcjonowani, a to wszystko było skutkiem straszliwego niepokoju, ja sam byłem tak zdenerwowany, że pod koniec mojego trzeciego aktu mogłem grać wyłącznie techniką.” Po szóstym spektaklu Wiszniewski mówił już o niezwykłym, wybitnym sukcesie sztuki: „Kłanialiśmy się z piętnaście razy”.

W kwietniu 1900 podczas występów gościnnych teatru w Sewastopolu i Jałcie spektakl pokazano Czechowowi, który nade wszystkie swoje sztuki wyreżyserowane w MChAT-cie przedkładał *Wujaszka Wanię*, i odnajdywał w interpretacji scenicznej tej sztuki największą zbieżność z własnymi intencjami. „W MChAT-cie tylko

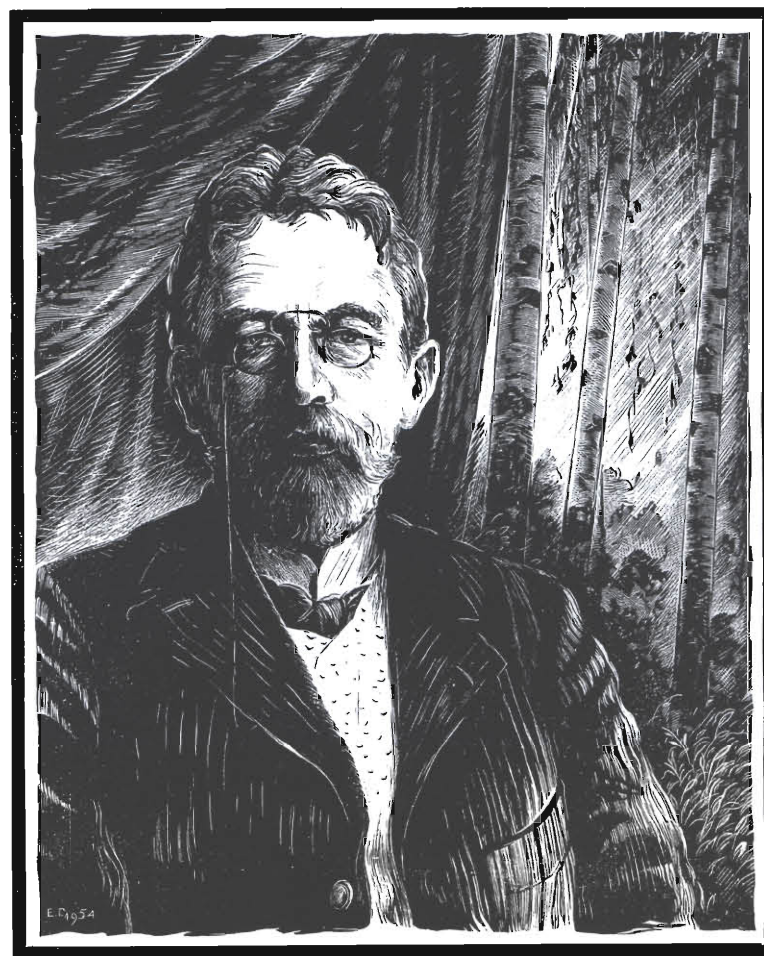
Wujaszek Wania wydał mi się mój własny. Szczególnie drugi akt.” „Ta sztuka – opowiadał Stanisławski – nie tylko zrobiła na Czechowie ogromne wrażenie, ale spełniła ważną funkcję – dzięki niej uwierzył, że należy pisać dla teatru i że warto to robić”.

Sztuka *Wujaszek Wania*, a zwłaszcza jej MChAT-owska inscenizacja wywołały lawinę listów do Czechowa, wiele recenzji, ech i ocen. Niemirowicz-Danczenko uważał, że inscenizacja sztuki ma zasadnicze znaczenie dla artystycznego rozwoju teatru i scenicznego potwierdzenia realizmu scenicznego. Gorki w odpowiedzi na uwagę Czechowa: „Już dawno odsunąłem się od teatru i pisać dla teatru już mi się nie chce”, z żarliwością mu przeczy: „Pańskie zapewnienia, że nie chce się Panu już pisać dla teatru, zmusiły mnie do powiedzenia Panu kilku słów o tym, co mądra publiczność ma do powiedzenia o Pańskich sztukach. Mówią, na przykład, że *Wujaszek Wania* i *Mewa* to nowy gatunek sztuki dramaturgicznej, w którym realizm wznosi się do poziomu natchnionego i głęboko przemyślanego symbolu. Słuchając Pańskiej sztuki myślałem o życiu złożonym w ofierze bóstwu, o wtargnięciu piękna w nikczemne ludzkie życie, o wielu innych sprawach zasadniczych i ważnych. Inne dramaty nie odrywają człowieka od rzeczywistości ku filozoficznym uogólnieniom, a Pańskie to czynią. (...) W ostatnim akcie *Wani*, w którym doktor, po długiej pauzie, mówi o upale w Afryce, przeszedł mnie dreszcz zachwytu Pańskim talentem i dreszcz strachu o ludzi, o nasze bezbarwne, nędzne życie.”

Raksznin, autor recenzji, pisał, że w sztuce opisana została męcząca i beznadziejna nuda istnienia przeciętnego współczesnego człowieka. (...) Poszczególne postaci, i nawet ich wzajemne stosunki zacierają się – na pierwszym planie słychać melodię współlistnienia, ten szczególny leitmotiv, który pobrzmiewa przez ich całe życie, i jest, w przekonaniu autora, dominującym motywem współczesnej egzystencji.

W recenzji Kugla napisano: „rzecz nie w treści, nie w intrydze, lecz w atmosferze, którą przesiąknięta jest sztuka, w nastroju, którym emanuje, w kolorycie, który ją wyróżnia.” Za najważniejszą cechę wszystkich czechowowskich postaci recenzent uważał „epizodyczność istnienia”, a owa „epizodyczność” jest, w jego przekonaniu, „główną właściwością wyobraźni i artystycznego odczuwania świata Czechowa.” „Czechow odczuwa, wyobraża sobie i przyjmuje życie jako poszczególne epizody, cząsteczki, zamęt, i, jeśli można tak powiedzieć, nieskończone paralele, które nigdzie się nie przecinają, w każdym razie nie w płaszczyznach, które możemy zobaczyć.”

Tłumaczenie Nana Jarocka-Zaborowska
(Чехов А. П., *Полное собрание сочинений и писем*, Москва 1944-1951)



ANTONI CZECHOW (1860 - 1904)

LISTY

Do Lidii Awilowej

9 marca 1899, Jalta

[...] Kupiła Pani majątek? Pierwsze dwa lata zagospodarowania się są zazwyczaj ciężkie, chwilami nawet bardzo ciężkie, ale potem wszystko sprowadza się pomatu do nirwany, słodkiego nawyku. Kupiłem majątek za pożyczone pieniądze, przez pierwsze lata było mi niełatwo (głód, cholera), ale potem wszystko się ułożyło i teraz przyjemnie jest pomyśleć, że mam gdzieś w pobliżu Oki własny kąt.

Z chłopami żyję w zgodzie, nigdy mi niczego nie kradną, a staruszki, kiedy idę przez wieś, kłaniają mi się albo żegnają znakiem krzyża. Do wszystkich z wyjątkiem dzieci zwracam się per wy, nigdy nie podnoszę głosu, ale główna rzecz, która zadecydowała o naszych dobrych stosunkach, to medycyna. Pani będzie czuła się dobrze w swoim majątku, proszę tylko nie słuchać żadnych rad ani ostróg, nie rozczarowywać się na samym początku i nie uprzedzać do chłopów: każdego nowego człowieka chłopci traktują nieufnie i bez szczerości, zwłaszcza w guberni tulskiej. [...]

Do Marii Czechowej

29 marca 1899, Jalta

[...] Co do *Wujaszka Wani*, nie będę ani pisał, ani wysyłał depesz, bo, po pierwsze, nie wiem, dokąd należy pisać – nie znam adresu komitetu; po drugie, nikt na moje listy nie odpowiada (pisałem już tysiąc razy do Niemirowicza), a po trzecie, mam tego wszystkiego powyżej uszu. W ogóle, powtarzam, wszystko mi obrzydło, nie chcę więcej wystawiać sztuk na żadnej scenie i do nikogo nie będę pisał. [...]

Do Marii Czechowej

14 listopada 1899, Jalta

[...] Drugie zmartwienie – notatka w „Kurierze”:

„Antoni Czechow, interesujący się przedstawieniem swego dramatu *Wujaszek Wania* na scenie Teatru Artystycznego, napisał do pewnego znajomego literata list z prośbą o szczegóły przedstawienia”.

Po pierwsze, nie pisałem do żadnych literatów o *Wujaszku Wani* i o nic nie prosiłem. Po drugie, publikować takie wzmianki, znaczy ośmieszać człowieka.

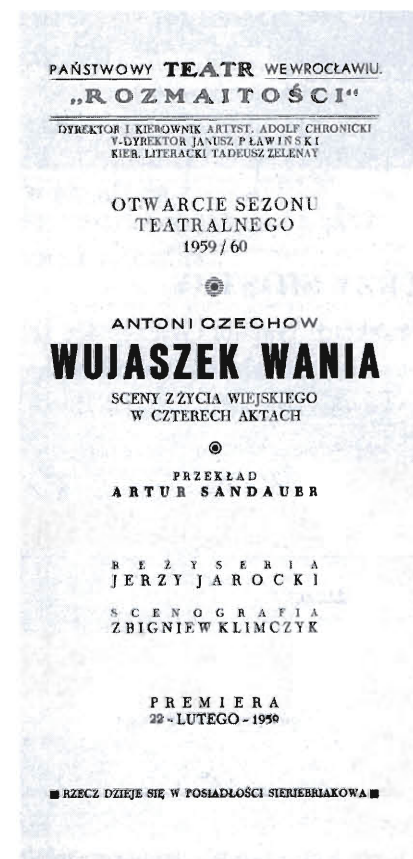
Trzecie zmartwienie: przybłąkał się do nas szczeniak tejże szlachetnej rasy, co i Ogrodnik, ale wygląda jeszcze żałośniej i ma głupszą minę. Próbuje go wypędzić, on na mnie szczeka. Śpi przy drewni. Drugi pies, duży i groźny, nocuje w piwnicy.

W następnym liście poprosi, niby z własnej inicjatywy, żeby w kuchni dbali o czystość, bo tam brudny, ciężkie powietrze i pełno much. [...]

Beata Guetzalska

Jarockiego patrzenie na świat – a co za tym idzie, także relacja z rzeczywistością przedstawioną w dziele – przypomina trochę pisarstwo Czechowa: czujna uwaga dla wszelkich przejawów życia, dla każdego detalu; karby oschłego obiektywizmu w opisie, ukrywające rozpacz wobec człowieczej kruchości. Przekonanie o bezsilności w obliczu losu sprawia, że obnoszenie się z jakąś emocjonalną postawą wydaje się śmieszną ludzką uzurpacją, od której nic nie zależy. Zresztą apolliński temperament reżysera nie pozwala na zbyt jawne manifestacje zaangażowań także z powodów estetycznych. Czechow był jednak obiektywnym kronikarzem swego czasu, dzieła Jarockiego noszą silne piętno subiektywizmu i właściwie każdy pojawiający się tu obraz świata zostaje przefiltrowany przez bardzo osobiste i specyficzne spojrzenie artysty. „Pozornie najbardziej zdystansowany wobec swoich dzieł, w istocie najbardziej jest w nie uwikłany”. (E. Morawiec) Ale właśnie dlatego zasadnicze rysy jego twórczości, mimo wewnętrznych różnicowań, tworzą wizję spójną i artystycznie jednolitą. Pośród wartości, którym hołduje, za podstawową można uznać wierność ludzkiej egzystencji, wierność dążeniu do przełamania nieuchronności losu. A także prawda (żadnych złudzeń, żadnych upiększeń ani mitów), prawda za wszelką cenę, nawet okrutna i destrukcyjna. Dlatego wśród barw dominujących tego teatru tak częste są groteska, ironia, sceptycyzm.

Fragment II rozdziału
książki Beaty Guetzalskiej
Jerzy Jarocki artysta teatru,
Kraków 1999



SZTUKI ANTONIEGO CZECHOWA W REŻYSERII JERZEGO JAROCKIEGO

WUJASZEK WANIA

Przekład: Artur Sandauer, scenografia: Zenon Klimczyk.
Teatr Rozmaitości we Wrocławiu, premiera 22.02.1959.



WUJASZEK WANIA, 1959

TRZY SIOSTRY

Przekład: Natalia Gałczyńska, scenografia: Urszula Gogulska,
muzyka: Włodzimierz Szczepanek.
Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej w Krakowie
(Teatr Kameralny), premiera 16.03.1969.

DIE DREI SCHWESTERN (TRZY SIOSTRY)

Scenografia: Kazimierz Wiśniak, muzyka: Edward Aniol.
Schauspielhaus w Zurychu, premiera 05.12.1973.

WIŚNIOWY SAD

Przekład: Jerzy Jarocki, scenografia: Jerzy Juk-Kowarski,
muzyka: Zygmunt Konieczny.
Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej w Krakowie
(Teatr Kameralny), premiera 01.02.1975.

PLATONOW

Przekład: Adam Tarn, opracowanie tekstu: Jerzy Jarocki,
scenografia: Andrzej Witkowski, muzyka: Krzesimir Dębski,
choreografia: Leszek Czarnota.
Teatr Polski we Wrocławiu, premiera 7.10.1993.



PLATONOW, 1993

PLATONOW – AKT POMINIĘTY

Przekład: Adam Tarn, opracowanie tekstu: Jerzy Jarocki,
scenografia: Andrzej Witkowski, muzyka: Krzesimir Dębski.
Teatr Polski we Wrocławiu (Scena Kameralna),
premiera 26.04.1996.
Emisja w Teatrze Telewizji 10.11.1998.



PLATONOW – AKT POMINIĘTY, 1996

PODRÓŻE I NAGRODY

PLATONOW

1993

październik – premiera

1994

luty – występy na Warszawskich Spotkaniach Teatralnych.

marzec – Statuetka Fredry z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru za najlepsze przedstawienie sezonu w teatrach wrocławskich, Srebrna Iglica dla Haliny Skoczyńskiej.

Najciekawszy spektakl sezonu 1993/94 w „rankingu teatralnym” radiowej Trójki.

maj – III nagroda na Międzynarodowym Festiwalu Kontakt.

czerwiec – występy gościnne w Starym Teatrze w Krakowie.

grudzień – I miejsce w plebiscycie miesięcznika Teatr „Najlepsi w sezonie”.

1995

marzec – nagroda Wojewody Wrocławskiego dla Haliny Skoczyńskiej za rolę Anny Wojnicew (Międzynarodowy Dzień Teatru).

maj – występy na 35. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych – Festiwalu Sztuki Aktorskiej. Nagrody: główna – Halina Skoczyńska, nagrody aktorskie: Jolanta Fraczyńska, Miłogost Reczek, Henryk Niebudek. Poza regulaminowa honorowa nagroda za reżyserię dla Jerzego Jarockiego.

wrzesień – występy w Słowacji na Międzynarodowym Festiwalu „Divadelna Nitra”.

PLATONOW – AKT POMINIĘTY

1996

kwiecień – premiera

maj – występy na Festiwalu Sztuki Aktorskiej w Kaliszu. Nagrody I stopnia: Mariusz Bonaszewski, Jolanta Fraczyńska, Halina Skoczyńska oraz Ferdynand Matysik (najlepszy epizod) i Kinga Preis (najlepsza aktorka młodego pokolenia).

październik – występy na Bałtyckim Forum Teatralnym w Gdańsku (*Platonow* i *Platonow – Akt pominięty*).

grudzień – udział w Warszawskich Spotkaniach Teatralnych.

1997

październik – występy w Sankt Petersburgu na Międzynarodowym Festiwalu „Bałtycki Dom”. Nagroda dla Jerzego Jarockiego za najlepszą reżyserię.

1998

marzec – występy na I Festiwalu Sztuki Reżyserskiej w Katowicach.

kwiecień – występy w MChAT-cie podczas Międzynarodowego Festiwalu im. Czechowa w Moskwie.

wrzesień – występy w Belgradzie na festiwalu BITEF.
Premiera przedstawienia w ramach Teatru TV.

Zastępcy dyrektora **KAZIMIERZ BUDZANOWSKI**

JOLANTA TOBOTA

Kierownik techniczny **Jadwiga Ziemińska**

Kierownik budowy dekoracji **Adam Sadura**

Główny rekwizytor **Jerzy Laskowski**

Brygadier scen Teatru Polskiego **Krzysztof Rybacki**

Kierownicy pracowni:

krawieckiej damskiej **Maria Stupak**

męskiej **Grzegorz Ragan**

perukarskiej **Krystyna Zbroszczyk**

szewskiej **Jerzy Porzyczek**

modelatorskiej **Andrzej Gemborys**

stolarskiej **Józef Gromadzki**

malarskiej **Marian Kmiecik**

tapicerskiej **Włodzimierz Pomorski**

ślusarskiej **Leszek Nowak**

elektroakustycznej **Tomasz Zaborski**

elektrotechnicznej **Dariusz Bartołd**

Kierownik Działu Marketingu

i Impresariatu

ZDZISŁAW ZIÓŁKOWSKI

Informacje i zamówienia na bilety zbiorowe i indywidualne

w godz. 9 - 16, tel. 343 87 89 oraz 343 86 53 w. 261

Redakcja programu **Maria Dębicz**

Opracowanie graficzne **Studio Grafiki Reklamowej**

IMPRESJA

Okładka **Fot. Archiwum**

Teatr Na Świebodzkim, pl. Orłąt Lwowskich 20, tel. (071) 341 29 54

Teatr Kameralny, ul. Świdnicka 28, tel. (071) 344 62 01

Kasy biletowe w Teatrze Polskim, ul. Zapolskiej 3, tel. (071) 343 86 53 w. 262,

Teatrze Kameralnym czynne są od wtorku do soboty w godzinach:

11.00-14.00 i 15.00-19.00.

W niedziele i święta dyżury kasowe na 2 godziny przed spektaklem.

